

SIŁĘSIA

TRAMNEWS



Bezpłatny miesięcznik

Nr 2/23, luty 2013

Nakład: 10 000 egz

ISSN 2299-2790



Dzwonek! Odjazd!

str. 4-5



str. 3

WYDARZENIA

Wiele się dzieje na torach



str. 6-7

PRZYSTANEK HISTORIA

Miasto z pomnikiem Hendrixa



str. 8-9

PO PRACY

Lektury - miniatury



Jedźmy razem

W pamiętnym skeczu popularnego przed laty Kabaretu Dudek – „Ucz się Jasiu” padają mądre, choć opakowane w kabaretowy styl, słowa. Majster tłumaczy praktykantowi Jasiowi, że „chamstwu w życiu należy się przeciwstawiać siłom i godnościom osobistym”. Ileż to już lat upłynęło od dnia, w którym Dudek piętnował naszą narodową przywarę. Okazuje się, że wcale się jej nie pozbyliśmy. Wręcz przeciwnie, poszerzył się znacznie repertuar i wachlarz możliwości w zakresie chamstwa. Ocieka nim internet. Fora dyskusyjne i komentarze pod informacjami na każdy właściwie temat dalekie są od rzeczowej wymiany poglądów. Dominują wyzwiska, oszczerstwa, wulgaryzmy. Racjonalna argumentacja tonie w chamskiej zalewie. Głosy tych, którzy podejmują jakiegokolwiek próby zmiany tego stanu rzeczy pozostają głosem wołającego na pustyni.

Z chamstwem na co dzień spotykają się niestety także pracownicy i pasażerowie komunikacji publicznej. I również im trudno na nie reagować w sposób właściwy, bo zostają z tym problemem sami. Chamstwem jest nieustąpienie miejsca osobie uprzywilejowanej (starszym, niepełnosprawnym czy kobietom w ciąży). Chamstwem wobec współpasażerów i obsługi pojazdu jest nie tylko niegrzeczne zachowanie i wulgarne odzywki, ale także nieskasowanie biletu i niestety wiele innych niejednokrotnie bardziej nagannych i drastycznych zachowań. Z przytoczonych w felietonie refleksji wynika mój apel. Wsiadając do tramwaju, autobusu, czy pociągu postarajmy się choć trochę, aby ci, którzy wspólnie z nami podróżują nie mieli jakiegokolwiek powodu, by pomyśleć o nas: „ale cham”. Zapanujmy nad negatywnymi emocjami i słownictwem. Od czasu do czasu uśmiechnijmy się wzajemnie do siebie.

„Nie rób drugiemu, co tobie niemiłe” – kto jeszcze pamięta to przysłowie?

Tadeusz Freisler

Prezes Zarządu Tramwaje Śląskie S.A.

**SILESIA
TRAMNEWS**

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych medial.
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny:

Waldemar Kosior

Druk:

Polskapresse Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Kolejne modernizacje

W ramach projektu pn. „Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko, Tramwaje Śląskie S.A. podpisały 18 lutego br. umowę z konsorcjum firm NDI Spółka Akcyjna oraz Construcciones y Promociones Balzola Sociedad Anonima na wykonanie robót budowlanych dla zadań pn. „Przejazdy na terenie miasta Ruda Śląska: przy pętli w Chebziu (100 m); w ul. Asfaltowej (20 m); w ul. Dworcowej (286 m); w ul. Droga do Lipin (20 m); ul. Katowickiej (10 m)”,



Fot. Tramwaje Śląskie SA

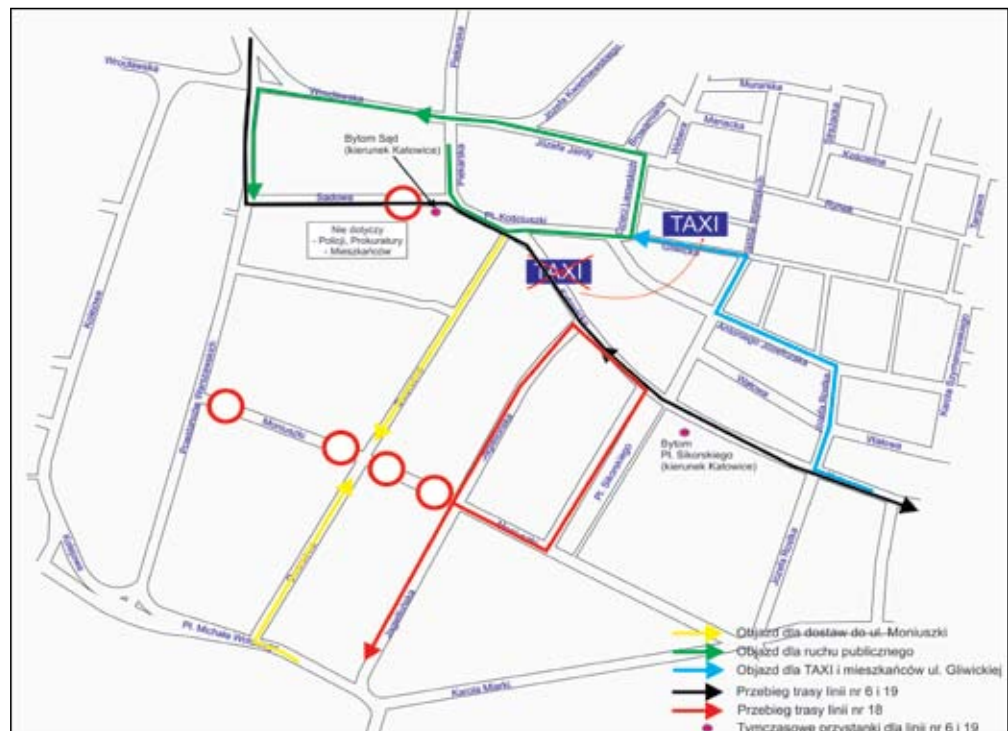
„Modernizacja torowiska wzdłuż ul. Zarbrańskiej w Rudzie Śląskiej”. Łączna wartość umowy wynosi 16.252.505,75 zł. Zakończenie prac budowlanych przewidziano w maju 2014 r.

Początek prac w Bytomiu

W ramach wielkiej modernizacji komunikacji tramwajowej na Śląsku od dnia 4 marca zostanie wprowadzona zmiana w organizacji ruchu w Bytomiu. W pierwszej kolejności przebudowane zostanie torowisko tramwajowe w ul. Powstańców

Warszawskich i Moniuszki. Wykonawca prac przygotował projekt organizacji ruchu tramwajowego i drogowego na czas prowadzenia robót (ilustracja poniżej).

Więcej na ten temat na str. 3



Zbycie nieruchomości w Będzinie

Tramwaje Śląskie S.A. w Chorzowie posiadają do zbycia nieruchomość gruntową częściowo zabudowaną, położoną w Będzinie przy ul. Piastowskiej w bezpośredniej bliskości drogi krajowej Warszawa-Katowice, stanowiącą własność Skarbu Państwa, w użytkowaniu wieczystym Spółki.

Nieruchomość położona w Będzinie przy ul. Piastowskiej 29

własność: Skarb Państwa

użytkowanie wieczyste: Tramwaje Śląskie S.A. (do 5.12.2089 r.)

Szczegółowych informacji udziela: **Dział Zarządzania Majątkiem**, tel. kontaktowy (32) 246 60 61, 246 60 64 wew.462 lub 464, e-mail: majatek@tram-silesia.pl

Pełna treść ogłoszenia na stronie internetowej www.tram-silesia.pl

Tramwaje Śląskie S.A. rozstrzygnęły kolejne postępowania przetargowe na realizację prac budowlanych dla zadań infrastrukturalnych objętych Projektem pn. „Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.



Prace obejmą m.in. torowisko wzdłuż ul. Katowickiej w Chorzowie...

Wiele się dzieje na torach

4 marca br. rozpoczną się prace budowlane w rejonie Placu Sikorskiego w Bytomiu. W pierwszej kolejności przebudowane zostanie torowisko tramwajowe zlokalizowane w ulicach: Powstańców Warszawskich i Moniuszki. Wykonawca prac przygotował już projekt organizacji ruchu tramwajowego i drogowego na czas prowadzenia robót. Zgodnie z jego założeniami ruch tramwajowy w rejonie Placu Sikorskiego zostanie utrzymany. Na czas prowadzenia robót związanych z przebudową torowiska tramwajowego w ulicach Moniuszki i Powstańców Warszawskich zostanie wdrożona nowa organizacja ruchu drogowego. Tramwaje dojeżdżające do Placu Sikorskiego od strony pętli „Wrocławska” i Stroszka, obecnie kursujące wzdłuż tych ulic, poruszać się będą ul. Sądową, która na czas prowadzenia robót budowlanych stanie się dla ruchu tramwajowego ulicą dwukierunkową.

Wczesną wiosną Tramwaje Śląskie S.A. planują rozpocząć prace budowlane w Katowicach w rejonie Parku Śląskiego i w ul. 3 Maja, oraz w Chorzowie w ul. Armii Krajowej. W Chorzowie modernizacja obejmie również torowiska od przystanku Chorzów AKS do przystanku Chorzów Chopina.

Utrudnień w komunikacji tramwajowej w najbliższym czasie należy się spodziewać w rejonie ul. 3 Maja w Sosnowcu, na odcinku od skrzyżowania z ul. Żeromskiego w kierunku do pętli „Zagórze” oraz w Zabrze gdzie przebudowie poddane zostanie torowisko tramwajowe w ul. 3 Maja na odcinku od skrzyżowania z ul. Lutra do skrzyżowania z ul. Makoszowską. Na czas prowadzenia robót w Zabrze w ul. 3 Maja zostanie całkowicie wstrzymany ruch tramwajowy. W zamian wprowadzona będzie autobusowa komunikacja zastępcza.

14 lutego br. Spółka Tramwaje Śląskie otworzyła oferty złożone w postępowaniu przetargowym na wyłonienie wykonawcy robót związanych z budową dwutorowej linii tramwajowej w ulicach Łagiewnickiej i Zabrzeńskiej oraz przebudową torów w ul. Jagiellońskiej i Karola Marki w Bytomiu. Tramwaje Śląskie S.A. planują, że prace budowlane związane z odbudową tzw. siódemki w Bytomiu powinny

się rozpocząć na przełomie marca i kwietnia br. W najbliższych tygodniach Spółka planuje jeszcze ogłosić wspólnie z Miastem Katowice postępowania przetargowe na przebudowę torowisk tramwajowych i infrastruktury drogowej w uli-

cach: Obrońców Westerplatte i Kościuszki oraz budowę dwutorowej linii tramwajowej na połączeniu Katowic z Sosnowcem.

Andrzej Bywalec

Dyrektor ds. inwestycji Tramwajów Śląskich



...torowisko w ul. Moniuszki w Bytomiu...



... oraz torowisko w ul. 3 Maja w Sosnowcu.

To szkolenie wybrali bo lubią kontakt z ludźmi, jazdę tramwajami, a przede wszystkim dlatego, że mogą połączyć pasję z pracą. Przed nimi jeszcze wiele godzin jazdy. Być może za kilka miesięcy, ktoś z nich otworzy nam drzwi tramwaju, zawiezie do szkoły czy pracy.

Zdjęcia: Wojciech Zawadzki



Kursanci Ośrodka Szkolenia Motorniczych w Katowicach wraz z instruktorem.

Dzwonek! Odjazd! Kurs nauki jazdy

Godzina 6.00, zajezdnia tramwajowa Zawodzie w Katowicach. 10 przyszłych motorniczych za chwilę wyjedzie w swoją czwartą trasę. Pierwszy, duży stres jest już więc za nimi. Chociaż siadając za pulpitem czują jeszcze emocje.

Przed wyruszeniem w trasę muszą sprawdzić stan techniczny, specjalnie przystosowanego do nauki jazdy, wagonu i złożyć meldunek u dyspozytora. - Dzwonek, odjazd – mówi Zdzisław Jeleń instruktor w katowickim Ośrodku Szkolenia Motorniczych. Tramwaj rusza do Zagórza, za pulpitem przyszła motornicza, Maria.

Zanim bliżej poznała techniki jazdy myślała, że tramwaj prowadzi się mniej więcej jak samochód.

- To zupełnie co innego. Dopiero siadając za pulpitem zmienia się tok myślenia – przyznaje. Maria nie ukrywa, że podjęła niełatwą decyzję. Nie chciała być już sprzedawcą. Postanowiła się przekwalifikować. - Mąż nie był tym zachwycony. Wie, że to trudny zawód.

Przystanek. - Proszę się zatrzymać między 2 a 3 drzwiami – instruuje Zdzisław Jeleń.

Teraz kolej na Krzysztofa. - Od młodości lubię tramwaje – mówi. W tym gronie jest najstarszy. Przez wiele lat jeździł taksówką. Na kurs skierował go Urząd Pracy. - Praca z ludźmi weszła mi w krew. Myślę, że ten zawód będzie mi bardzo odpowiadał.

- Więcej jazdy – mówi instruktor. Tramwaj przyspiesza. Po chwili dojeżdża do zwrotnicy. Zmia-

na toru. Za pulpitem siada Rafał. Na kursie jest najmłodszy. Wcześniej pracował w fabryce Fiata, przy taśmie. - Teraz czuję sporą różnicę. Motorniczy ma kontakt z ludźmi, to mi bardzo odpowiada – przyznaje. - Lubię poruszać się po aglomeracji. Teraz robię to tramwajem. Prowadzenie tej maszyny to kosmos. Trzeba zwracać uwagę na wiele rzeczy. Nie można porównać tego do jazdy samochodem. Tutaj właściwie uczysz się wszystkiego od nowa – dodaje.

Zdzisław Jeleń ma 17 lat instruktorskiego doświadczenia. Zanim zaczął szkolić przez 7 lat był motorniczym w Chorzowie Batorem. - Miło wspominał tamten okres – mówi. Dzisiaj w ciągu roku spod jego ręki wychodzi około 60 motorniczych. - Nie zdarzyło mi się powiedzieć komuś, że się do tego zawodu nie nadaje. Niektórym kursantom należy poświęcić tylko więcej uwagi. Przyszli motorniczości wiedzą, że jest to stresująca praca. Daje ona jednak sporo satysfakcji. To piękny zawód.

Przyszli motorniczości szkolą się w katowickim Ośrodku Szkolenia Motorniczych na Zawodziu. Działa on od 1993 roku i jest jedynym tego typu ośrodkiem w naszym województwie. Kursanci oprócz uprawnień do kierowania tramwajem zdobywają również wiedzę z zakresu prawa o ruchu drogowym, obsługi pojazdu a także umiejętność bezpiecznego i pewnego prowadzenia pojazdu oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Przyszli motorniczości muszą



Za pomocą stalowego klucza Rafał sprawdza, czy hamulec szynowy przyciąga magnetycznie. Jeżeli przyciąga, to działa sprawnie.



Zdzisław Jeleń, instruktor wyjeżdża w trasę ze swoją kursantką - Marią.

mieć ukończone 21 lat, dobry stan zdrowia poświadczony badaniami lekarskimi i psychologicznymi. Muszą także radzić sobie ze stresem i legitymować się niekaralnością.

Szkolenie to 112 godzin zajęć teoretycznych i 80 godzin zajęć praktycznych. Kurs kończy się egzaminem wewnętrznym a następnie egzaminem państwowym przeprowadzanym przez egzaminatora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach.

Instruktor, jak zaznacza Zdzisław Jeleń, musi być cierpliwy, opanowany. - Staram się na nikogo nie krzyczeć. Chociaż czasem aż się o to prosi, na przykład przy złym przejeździe przez izolatory sekcyjne. To niebezpieczne, bo może uszkodzić wagon.

Tego nie chciałby Lucjan. - Słyszałem, że szukają pracowników i postanowiłem spróbować - mówi. Praca jest mu potrzebna, bo nie powiódł mu się własny interes. Tramwaj to jego ulubiony środek transportu. - Marzyłem, by zjeździć nim cały Śląsk i nie tylko. Teraz przytrafiła się okazja. To fantastyczna przygoda w dodatku połączona z pracą. Cieszę się, że udało mi się to pogodzić.

Maria przyznaje, że z każdym dniem spędzonym za pulpitem czuje się pewniej. - Sygnalizacja i zmiana zwrotnic, to nie było najłatwiejsze. W tym zawodzie odpowiadasz za innych ludzi. To praca nie dla każdego. Lubię jeździć i powiem szczerze, że ten zawód mi się podoba.

Podobnie uważa Rafał. - To służba dla ludzi.

Musisz ich przecież bezpiecznie dowieźć do pracy czy szkoły. Mam nadzieję, że praca okaże się bardzo przyjemna i zostaną tutaj do emerytury.

Wagon oznaczony „L” jeździ po całym województwie. - Kursanci muszą poznać jak najwięcej tras - mówi instruktor.

Naukę zakończą w kwietniu. Potem czeka ich egzamin. Zdany pozytywnie zapewni im pracę w Tramwajach Śląskich. W swoją pierwszą trasę wyjadą jeszcze pod okiem patrona, z którym spędzą 100 godzin. Po upływie tego czasu podjadą na przystanek, zadzwonią, otworzą i zamkną drzwi. Ruszą, być może z Tobą, w swoją pierwszą, samodzielną trasę.

wojz



Maria zmienia zwrotnice. W zimę nie sprawia to już większych problemów, bo zwrotnice są podgrzewane.



Krzysztof pomaga ustawić lusterko.

Punkt serca miasta wyznacza tu duże centrum przesiadkowe komunikacji publicznej. Trasę z przystankiem „Dąbrowa Górnicza – Centrum” kursują linie tramwajowe 21, 22 i 28. Główną arterią komunikacyjną stanowi ul. Jana III Sobieskiego z przedłużeniem w ul. Królowej Jadwigi. Podążając stąd ulicą Tadeusza Kościuszki dotrzemy do stacji kolejowej z dawnym budynkiem dworca kolejowego.



Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

Miasto z pomnikiem Jimiego Hendrixa



Budynek dawnego dworca przy ul. Kolejowej zlokalizowany jest przy jednej z utworzonych w 1859 roku odnog kolei wiedeńsko-warszawskiej z Zabkowic do Katowic Szopienic. Nieopodal znaleźć można z łatwością kilka interesujących obiektów.

W murach zabytkowego budynku noszącego od 1964 r. nazwę „Pałac Kultury Zagłębia” znalazły swoją siedzibę m.in. galeria wystawowa i sala kameralna, a także miejscowy Urząd Stanu Cywilnego.

Obiekt wzniesiony w latach 1951 – 1958 według projektu Zbigniewa Rzepeckiego w stylu modnego wówczas socrealizmu (klasycyzmu) to budynek trójkondygnacyjny z poddaszem i piwnicami, którego elewacje wykonane są z czerwonej cegły i jasnego piaskowca. Kubatura budowli wynosi 60 tys.m³, powierzchnia użytkowa 4,7 tys.m², a sala widowiskowa z obrotową sceną i podnoszonym mechanicznie orkiestronem mieści 850 miejsc siedzących. Liczne sale pałacu ozdobione zostały ręcznie malowanymi kafelkami, drewnem oraz sztukaterią, a hote wyłożono marmurami.

Po lewej stronie przed budynkiem Pałacu Kultury stoi pomnik dłuta tyskiego artysty Augustyna Dyrdy, poświęcony Bohaterom Czerwonych Sztandarów. Betonowa, dziesięciometrowej wysokości, bryła przedstawia trzy postacie: po lewej mężczyznę z karabinem, po prawej mężczyznę z książką zaś w środku kobietę z trzymaną

w prawej dłoni wzniesioną pochodnią. Za postaciami rozpościerają się rozwiane sztandary.

Tuż obok pomnika, na jednej z ustawionych tam ławeczek, zasiada odlana w mosiądzu postać amerykańskiego gitarzysty, wokalisty i kompozytora Jimiego Hendrixa (1942-1970). Autorem oryginalnego pomnika, odsłoniętego we wrześniu 2012 roku, jest Adam Szczepański. Artysta przedstawił muzyka w naturalnej wielkości (180 cm) siedzącego z gitarą na ławeczce. Usytuowanie ławeczki z muzykiem jest nieprzypadkowe. Po przemianach ustrojowych lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pomnik Bohaterów Czerwonych Sztandarów, który stanął na Placu Wolności w 1970 roku chciano wyburzyć. Wtedy na jego cokole pojawił się napis: „*Jimiemu Hendrixowi i Kurtowi Cobainowi. Make love not war. War is over. Wszystkim, którzy kochają wolność*”. Dedykacja ta zawiera w treści antywojenne hasło z okresu wojny wietnamskiej 1957-1975). Obrońcami pomnika była grupa młodych mieszkańców Dąbrowy Górniczej, a wykonany przez jej członków napis przetrwał na pomniku do 2006 r., kiedy to zastąpiony został tablicą pamiątkową z napisem „Bohaterom Czerwonych Sztandarów. Dąbrowianie. Twórcom dziejów walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Dąbrowa Górnicza, 1 maja 2006 r.” Treść poprzedniego napisu znalazła się na małej tabliczce zamontowanej na oparciu ławeczki za plecami siedzącego muzyka.

Ławeczka z Hendrixem.



Pałac Kultury.

Za pomnikiem Bohaterów Czerwonych Sztandarów wznoszą się trzy jedenastopiętrowe bloki. Jeden z nich ozdobiono herbem miasta, posiadający na trójdzielnym polu orła polskiego z koroną, trzy zielone żołędzie oraz górniczy młot, nawiązujący do górniczych tradycji Dąbrowy.

Po przeciwnej stronie ulicy Sobieskiego odnajdziemy dawną zabudowę robotniczego osiedla huty Bankowej z końca XIX i początku XX wieku, a przy ul. 3 Maja wiele dawnych kamienic mieszkalnych. Na skrzyżowaniu z ul. Kościuszki stoi ciekawy nietynkowany, wzniesiony z czerwonej cegły, budynek z wieżą, na której zamontowany jest zegar wygrywający w południe hejnał miasta – dawny hejnał górniczy, „Niech żyje nam górniczy stan”. W budynku tym ma swoją siedzibę Poczta Polska.

Po przeciwnej stronie ul. Kościuszki, na wprost Pałacu Kultury, wznosi się największy budynek mieszkalny miasta zwany „superjednostką”. Tuż przy nim rozciąga się miejska oaza zieleni – park im. gen. Hallera.

Dominantę przestrzeni centrum stanowi bryła kościoła z wysoką na 86 metrów wieżą pw. Matki Bożej Anielskiej – Pani Dąbrowy Górniczej i Matki Zagłębia. Kościół w stylu neogotyckim wzniesiony został w latach 1898 – 1901 według projektu Józefa Stefana Pomian-Pomianowskiego. To trójnawowa bazylika o długości 68 m, szerokości 30 m i wysokości wewnątrz 20 m. We wnętrzu uwagę przykuwa monumentalny ołtarz główny z centralnie ustawioną cyprysową figurą Matki Bożej Anielskiej z Dzieciątkiem. Figura ozdobiona została w 1968 r. koronami podarowany-



Budynek poczty.



Wieżowiec z herbem.

mi przez papieża Pawła VI. Aktu koronacji dokonali dwaj wielcy Polacy: Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński i ówczesny metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. Słynąca łaskami figura, została wykonana w 1908 r. przez Józefa Baltazara Proszkowskiego z Częstochowy.

Warto wspomnieć, że kościół ten jest pierwszym w Polsce sanktuarium, które otrzymało tytuł probazyliki nadany 19 marca 1901 r. przez papieża Leona XIII.

Gdy, w 1916 roku, Dąbrowa Górnicza otrzymała prawa miejskie, liczyła 30 tys. mieszkańców. Rozwój miejscowości związany jest z odkryciem w 2 poł. XVIII wieku pokładów węgla kamiennego między dawną wsią Dąbrowa (Stara Dąbrowa) a Gołonogiem, który do miasta włączony został dopiero w 1960 r. O dawnych tradycjach górniczych i hutniczych miasta przypominają chociażby rozciągające się przy ul. Sobieskiego tereny pierwszej w Dąbrowie huty żelaza „Bankowa” (w latach 1945-1991 zwana „Dzierżyński”) i byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Paryż”, powstałej z połączenia kopalń Łabędzkiej (1865) i Nowa (1867). Ta z kolei w latach PRL-u nosiła imię „Generał Zawadzki”.

**Tekst i zdjęcia
Adam Lapski
przewodnik turystyczny**

Bazylika MB Anielskiej.

To jedno z najbardziej osobliwych polskich muzeów. Ulokowane na parterze prywatnej katowickiej posesji prezentuje zbiór najmniejszych księzek świata. Nim powstało, w 1970 roku, jego eksponaty można było podziwiać w jednej z sal Zamku Królewskiego w Warszawie.



Lektury – miniatury

Wspomnienie Zygmunta Szkocnego



Każde z miniaturowych dzieł Zygmunta Szkocnego spoczywa na specjalnie przygotowanym postumencie.

Założyciel muzeum – Zygmunt Szkocny, osobiście wykonał wszystkie z niemal stu prezentowanych tu eksponatów. Pierwszą książeczkę, powstałą w roku 1934, sam autor określał mianem „dużej księgi”. Oprawne w skórę „Trzecie powstanie Śląskie” ma wymiar 20x15 milimetrów, 112 stron i zawiera 15200 liter.

Na tle innych dzieł Szkocnego to rzeczywiście „olbrzym”. Dla porównania – książeczka wpisana do „Księgi Rekordów Guinnessa”, zawierająca alfabet łaciński, ma wymiary 0,8 x 1 mm i... trzeba ją oglądać przez lupę. Miniatura prezentowana jest na katowickiej wystawie na tle ziarenek maku. Rekordu Zygmunta Szkocnego nie udało się pobić od 1976 roku, tymczasem „Guinness” uznał za rekordowe kolejne dzieło

Szkocnego – w 2007 roku wpisano do Księgi Rekordów najmniejszy modlitewnik świata, czyli przechowywane w kościele w Czeladzi dwie książeczki o wymiarach 4x5 mm.

Szkła powiększającego wymaga także ziarenko grochu, na którym w 1934 roku Zygmunt Szkocny zapisał teksty trzech modlitw: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wierzę w Boga”. Konstruktor jest ponadto twórcą miniaturowej szachownicy o wymiarach 15x15 mm, na której można rozegrać partijkę z użyciem figur o maksymalnej wysokości 1 mm.

Książkowe minidzieła Zygmunta Szkocnego powstawały w zgodzie z prawidłami introligatorskimi. Wszystkie są oprawione w skórę (bywa, że zdobną 24-karatowym złotem) i zszyte jedwabną

nicią. Każdy tomik to ręczna robota, a dodatkową ciekawostką jest fakt, że Zygmunt Szkocny wypełnił je treścią korzystając wyłącznie z piórka. Stawiając kolejne litery nigdy nie użył szkła powiększającego. Pisał dosłownie końcówką kropli atramentu!

Praca nad jednym egzemplarzem (powstało ich w sumie 165) pochłaniała przeciętnie od trzech do sześciu miesięcy, wliczając czas potrzebny do wykonania ozdobnego postumentu dla dzieła, zawsze związanego z tematyką książeczki. Tomik o Koperniku spoczął na wyrzeźbionym w węglu wyobrażeniu zachodu słońca. Obok historii feralnego rejsu „Titanica” stoi miniaturowy model transatlantyckiego parowca, a książeczkę o Marii Skłodowskiej-Curie zdoła



subtelny portret uczoney, zgodny z jej charakterem. Imponująco wygląda komplet 36 książeczek o krajach, z których wywodzą się laureaci Nagród Nobla. Także wszystkie postumenty są dziełem Zygmunta Szkocnego. Ponieważ twórca zdecydował się na umieszczenie w swej ekspozycji tylko jednej otwartej książeczki (to biografia francuskiego uczonego Louisa Pasteura) wszystkie pozostałe posiadają dodatkową kartę tytułową, z zapisaną „maczkiem” informacją o treści konkretnego tomu.

Część spośród małych dzieł stała się prezentem Zygmunta Szkocnego dla wybitnych osobistości z całego świata. Miniaturowe książeczki otrzymali m.in. papież Jan Paweł II, prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan, ostatni

prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow, holenderskie królowe – Juliana i Beatrix oraz polscy Nobliści – Wisława Szymborska i Czesław Miłosz. Bywało, że odwrotną pocztą nadchodziły do Katowic podziękowania i dowody sympatii od obdarowanych – różaniec od papieża, medal z wizerunkiem Erazma z Rotterdamu od królowej Holandii, miłe słowa od Czesława Miłosza... Dziś ekspozycja Muzeum Najmniejszych Książek Świata liczy 87 tomików. Można tu także zobaczyć narzędzia pracy Zygmunta Szkocnego, dyplom potwierdzający Rekord Guinnessa oraz dary od bohaterów miniaturowych książeczek. Twórca Muzeum Najmniejszych Książek Świata zmarł 19 lutego 2003 roku w wieku 93 lat. Jedną z jego ostatnich książeczek jest czterdziesto-



stronicowa biografia Arthura Guinnessa o wymiarach 3 na 4 mm, ujęta w 600 literach. Śmierć przerwała prace nad kolejnym tomikiem.

- Niestety nie wiem, jaki miał być jej temat. Nie rozmawialiśmy o tym z ojcem, prace nie były bardzo zaawansowane, przechowujemy ją jako pamiątkę, ale stadium prac było bardzo początkowe. Strony nie są nawet pozszywane – opowiada Zygmunt Szkocny junior, syn twórcy, który od lat wypełnia testament ojca. – Jego wolą było zachowanie ekspozycji i udostępnianie jej zwiedzającym, zwłaszcza młodzieży, z którą zawsze miał dobry kontakt – wyjaśnia Zygmunt Szkocny jr. - Zachowaliśmy wystawę w dawnej lokalizacji, w domu ojca przy katowickiej ulicy Traktorzystów. Były pomysły i oferty, by ją przenieść, ale ojciec nigdy nie chciał się na to zgodzić. Sądzę, że taki krok dziś, byłby działaniem wbrew jego woli. Nie chcę pozbywać się pamiątek rodzinnych i zgodnie z życzeniem ojca utrzymuję wystawę, jako zupełnie prywatną ideę. Ze względu na ten charakter nie mogę liczyć na wsparcie władz miasta w formie dotacji, nie zatrudniam pracowników, własnym sumptem przeprowadziłem skromny remont – relacjonuje.

Muzeum nie jest otwarte stale. Żeby je dziś zwiedzić, trzeba się umówić z kustoszem telefonicznie i zebrać większą grupę gości. Wizyty indywidualne kilku osób nie są możliwe ze względów technicznych. – Zorganizowane grupy, na przykład półkolonistów albo szkolną klasę, przyjmuję z radością. Spotkanie wiąże się zawsze z około półgodzinną prelekcją, wprowadzeniem w dzieło ojca. On sam także wszystkim odwiedzającym chętnie opowiadał o swojej pracy – podsumowuje syn twórcy.

Zygmunt Szkocny urodził się 31 lipca 1911 roku w Czeladzi. Był architektem, wieloletnim pracownikiem Wojewódzkiego Biura Projektów w Katowicach. Pasja tworzenia miniaturowych książek pochłonięła 70 lat jego życia. Czeladź otrzymała od niego maleńką „Historię Miasta”, Zygmunt Szkocny został w 2000 roku uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Czeladzi.

Krzysztof Knas

Muzeum Najmniejszych Książek Świata Zygmunta Szkocnego, ul. Traktorzystów 5, Katowice.

Zwiedzanie dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym – Zygmunt Szkocny 695-412-466



Począwszy od zeznań podatkowych za rok 2007 przekazania środków na rzecz organizacji pożytku publicznego dokonują naczelnicy urzędów skarbowych zgodnie z wnioskami podatników.

Wniosek o przekazanie 1% należnego podatku jest integralną częścią zeznania podatkowego, w którym opodatkowanie następuje według:

- skali podatkowej (PIT-36, PIT-37),
- 19% stawki podatku od dochodów z działalności gospodarczej oraz z działów specjalnych produkcji rolnej (PIT-36L),
- 19% stawki podatku od dochodów z odpłatnego zbycia akcji lub innych papierów wartościowych, lub ze sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, lub ze zbycia pochodnych instrumentów finansowych (PIT-38),
- 19% stawki podatku od dochodów uzyskanych z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych (PIT-39),
- ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych (PIT-28).

1% podatku

– pomoc, która nic nie kosztuje

Instytucja 1% została wprowadzona do polskiego systemu podatkowego z dniem 1 stycznia 2004 r. Początkowo funkcjonowała na zasadzie ulgi podatkowej - podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych sami dokonywali wpłaty na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego, o którą następnie zmniejszali należny podatek, teraz ta procedura jest uproszczona.

Jak przekazać 1% podatku?

1. Wybrać organizację pożytku publicznego (OPP), której chcemy przekazać 1%.

Wykaz organizacji, którym podatnicy mogą przekazać 1% przy rozliczeniach za 2009 r. dostępny jest na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Można go znaleźć m.in. w internetowej bazie organizacji pożytku publicznego w portalu JedenProcent.pl. Na liście znajdują się organizacje, które mają prawo otrzymywać 1% (tzn. nie prowadzą działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu wyrobów przemysłu elektronicznego, paliwowego, tytoniowego, spirytusowego, winiarskiego, piwowarskiego, a także pozostałych wyrobów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,5%, oraz wyrobów z metali szlachetnych albo z udziałem tych metali, lub handlu tymi wyrobami).

2. Wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38).

Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w odpowiednich rubrykach zeznania podatkowego (które zatytułowane są „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP”) wpisujemy nazwę i numer pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym

organizacja, której chcemy przekazać 1% należnego podatku (art. 45 ust. 5c ustawy o pdof). Numer ten znajdziemy m.in. na liście publikowanej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, a także w bazie ngo.pl.

Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać dla opp, nie może ona jednak przekraczać 1 % podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół (art. 45 ust. 5c ustawy o pdof). Na jednym formularzu PIT podatnik może przekazać odpis 1% tylko dla jednej organizacji. Jeśli jednak podatnik rozlicza się na więcej niż jednym formularzu - w każdym z nich może wskazać inną organizację pożytku publicznego. Podatnik w składanym zeznaniu podatkowym może podać dodatkowe informacje, które w jego ocenie mogą mieć wpływ na rozdysponowanie pieniędzy z 1% przez organizację pożytku publicznego (np. wskazać na konkretny cel).

Podatnik ma prawo wyrazić zgodę na podanie swych danych osobowych (imienia, nazwiska oraz adresu) organizacji pożytku publicznego. Informacje te przekazuje urząd skarbowy. Zgodę podatnik wyraża w formularzu PIT, zakreślając odpowiednią rubrykę.

3. Złożyć zeznanie podatkowe i zapłacić podatek.

Wniosek podatnika o przekazanie 1% wybranej organizacji, zostanie zrealizowany tylko wtedy,

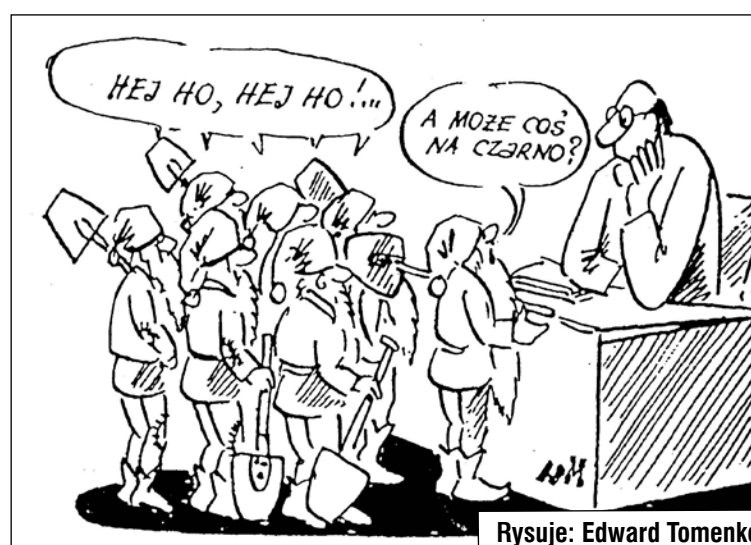
gdy podatnik zapłaci w pełnej wysokości należny podatek.

Pieniądze - 1% podatku należnego - na konto wybranej organizacji przekaże urząd skarbowy w lipcu lub w sierpniu roku podatkowego, w którym jest składane zeznanie podatkowe.

Z wyliczonej kwoty potrącone zostaną koszty przelewu. 1% można przekazać w zeznaniach podatkowych złożonych w terminie lub w korekcie zeznania podatkowego, pod warunkiem, że zostanie ona złożona w ciągu dwóch miesięcy od upływu terminu składania zeznań podatkowych (art. 45 c ustawy o pdof). Termin składania zeznań podatkowych mija 31 stycznia (dla ryczałtowców) oraz 30 kwietnia (dla pozostałych podatników). Jeśli podatnik błędnie zawyżył swój podatek (i tym samym zadeklarował „za duży” 1% dla wybranej organizacji pożytku publicznego), a przy korekcie zeznania okazało się, że podatek należny jest mniejszy i urząd skarbowy powinien podatnikowi zwrócić nadpłacone pieniądze, wówczas (jeśli pieniądze zostały już przekazane organizacji) urząd skarbowy „weźmie” różnicę między poprawnie obliczoną kwotą i tą zawyżoną z sumy, którą ma zwrócić podatnikowi (art. 77 c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm).

Źródło: www.jedenprocent.pl

UŚMIECH W KRYZYSIE



Rysuje: Edward Tomenko

REKLAMA

ROZLICZYMY ZA CIEBIE PIT!

Po raz kolejny musisz się zmierzyć z Urzędem Skarbowym i corocznym rozliczeniem deklaracji podatkowej? Czy zmieniły się przepisy? Jakie ulgi Ci przysługują? Jakie dokumenty musisz dostarczyć? Jak wypełnić PIT? Jak sobie z tym wszystkim poradzić? SKOK Kopernik znalazł rozwiązanie na Twoje kłopoty. Przyjdź do oddziału SKOK Kopernik, przynieś odpowiednie dokumenty i po 10 dniach odbierz rozliczoną deklarację podatkową za 2012 rok, za którą nic nie zapłacisz!

W jaki sposób można skorzystać z promocji i rozliczyć swój PIT?

To proste. Należy udać się do najbliższej placówki SKOK Kopernik w dniach 4 lutego do 12 kwietnia, zabrać ze sobą: dowód osobisty, PIT 11 otrzymany od pracodawcy lub ZUS-u, oraz faktury, które umożliwią skorzystanie z odpowiednich ulg. Pracownik SKOK Kopernik zeskanuje dokumenty i przekaże do licencjonowanego biura rachunkowego, które w ciągu 10 dni przygotuje dla nas rozliczoną deklarację. Co warto podkreślić, promocja dotyczy zarówno naszych aktualnych członków, jak i przyszłych klientów, dlatego każdy może skorzystać z akcji i rozliczyć swój PIT. Szczegółowy Regulamin i Komunikat dotyczący powyższej promocji jest dostępny w oddziałach SKOK Kopernik, na stronie internetowej lub dzwoniąc pod numer naszej infolinii 32/330-65-04

Kiedy mogę rozliczyć swoją deklarację?

Każdy z nas musi się rozliczyć z fiskusem do końca kwietnia 2013 roku. Standardowo wielu z nas czeka na ostatni moment, co wiąże się z długimi kolejkami w Urzędach Skarbowych. Chcąc jednak zaoszczędzić czas i nerwy wszystkich podatników ruszamy z naszą akcją już od 4 lutego. Pozwoli to na dopełnienie wszelkich formalności jak najszybciej, oraz szybsze otrzymanie zwrotu podatku jeżeli takowy wystąpi.

To takie proste, więc nie zwlekaj!

Zapraszamy zatem do naszych oddziałów lub do kontaktu z naszą infolinią 32/330-65-04

SKOK Kopernik zaprasza.



- szybka gotówka na dowolny cel
- rata dopasowana do Twoich możliwości
- minimum formalności

- CHORZÓW, ul. Wolności 35
tel. 32/ 246 04 09
- SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE
ul. Świerczewskiego 39
tel. 32/ 220 31 20



32/ 330 65 04
www.skok-kopernik.pl

*Szczegóły akcji dostępne w regulaminie oraz placówkach SKOK Kopernik. Możliwość skorzystania z oferty pożyczki na oświadczenie uzależniona jest od indywidualnej oceny klienta.

Horoskop

WODNIK **[20.01-18.02]**

Przed tobą trudna życiowa próba, po której okaże się, czy potrafisz dochować wierności swym zasadom bez względu na okoliczności i jakie są koszty takiej, czy innej decyzji, do której nie ma już odwołania. To będzie ważna lekcja

RYBY **[19.02-20.03]**

Zajmij się rozwiązywaniem własnych problemów. Nie odwracaj swojej uwagi od nich starając się ingerować w życie innych ludzi. To nie jest właściwa droga. Pomyśl, jak sam nie lubisz, gdy ktoś miesza się do twoich spraw.

BARAN **[21.03-19.04]**

Zimowy urlop będzie dla ciebie w tym roku zbyt cną fanaberią. W istocie warto poświęcić ten czas na owocną pracę, której efekty jeszcze długo będą cię cieszyć. Odpoczniesz wiosną. Pierwsza dobra okazja na prawdziwy relaks już w czasie świąt!

BYK [20.04-20.05]

Może ci się wydawać, że na twoją głowę zwały się równocześnie wszystkie problemy świata i ciężko będzie wygrzebać się spod tej sterty bez strat i poświęceń. Nie podejmuj pochopnych decyzji i gwałtownych działań. Staraj się przeczekać nawałnice.

BLIŹNIĘTA **[21.05-21.06]**

Uleganie nastrojom i niezdecydowanie – to właśnie te nienajlepsze cechy twojego charakteru ostatnio zupełnie cię zdominowały, przysilając cię trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość. Weź się w garść. Otoczenie coraz gorzej znosi atmosferę, którą wytworzyłeś swoim zachowaniem.

RAK [22.06-22.07]

Nie obiecuj sobie zbyt wiele po tym spotkaniu i zachowaj dyplomatyczny umiar w wypowiedziach, starając się raczej słuchać drugiej strony. Informacje, które w ten sposób pozyskasz, choć nie będą kluczowe, i tak okażą się istotne dla twojej najbliższej przyszłości.

LEW **[23.07-22.08]**

Problemy z dotrzymaniem terminów są w tej chwili głównym powodem niesprzyjającej atmosfery w pracy. Chyba już czas pomyśleć o pewnej reorganizacji. Wygląda na to, że sprawie zarządza niemal „kosmetyczne” ruchy.

PANNA **[23.08-22.09]**

Czasem rzeczywiście warto popuścić wodze fantazji, jednak w wizji jaką roztoczyłeś przed sobą ostatnio, poszedłeś o krok za daleko. Bajka urzekła cię do tego stopnia, że uwierzyłeś w nią bez najmniejszych zastrzeżeń. Teraz, dla własnego dobra, dodaj do niej odrobinę realizmu.

WAGA **[23.09-22.10]**

Wydaje ci się, że każdy, kto nie podziela twojej opinii, stoi po przeciwnej stronie barykady. To pogląd najzupełniej niesłuszny i szkodliwy dla twoich relacji z otoczeniem. Więcej wyrozumiałości i samokrytycyzmu. Racja nie zawsze leży po twojej stronie.

SKORPION **[23.10-22.11]**

Chociaż szczęście ci sprzyja, warto byś nieco mu pomócł. Nie siedz z założonymi rękami czekając na bliżej nieokreślony sukces, który sam w końcu nadejdzie. Dobrze zaplanuj drogę do celu i stopniowo nią podążaj.

STRZELEC [22.11-21.12]

Sukces w pracy zależy dziś przede wszystkim od... twojego punktu widzenia. Realizacja zadań przebiega bez zarzutu, co możesz już teraz uznać za sukces. Masz jednak świadomość, że finisz jest jeszcze daleko. Skupienie na tym fakcie sprawi, że i sukces się oddali. A zatem?

KOZIOROŻEC [22.12-19.01]

Masz świadomość, że miejsce, w jakim właśnie się znalazłeś na drodze swojego życia, nie jest dziełem przypadku, a mimo to nie możesz się nadziwić zaistniałej sytuacji. Zadecydować spłot okoliczności. Trzeba się wiec z nim pogodzić i podjąć wyzwanie.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania do 10 marca na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP. W tym miesiącu bilet miesięczny wylosowała Danuta Adamska z Dabrowy Górniczej. Gratulujemy!

Pływalia	▼	Uliczna zapora	▼	Odrodzenie - w sztuce	Składnik zaprawy budow- lanej	Stulecie		▼	Litera grecka	Państwo kościelne
		Kolega posta		Rodzaj skóry na cholewki		Lubi jeść				
►		▼		▼	Czynność rolnika po orce	►		▼		▼
... Dan- cewicz	►						Cel sprintera	►		
Plac z ratuszem							Leśny chytrus	▼		
►					Afisz	►				
					Statek na dnie	▼				
Plecionka ze słomy					▼				Po- wierzch- nia bez połysku	Ropucha olbrzymia
►				Ssak lub polski pojazd wojskowy	►			▼	▼	
Panna we Włoszech	►					Utwór o dziejach rodu		►		
Wśród planet										
►				Materiał na ludziki	►					

Litery w kolorowych kratkach utworzą rozwiązanie